

Kolęda dawniej i dziś. Z zagadnień semantyki terminów gatunkowych

Anetta Luto-Kamińska

ANETTA LUTO-KAMIŃSKA
(Instytut Badań Literackich PAN, Toruń)

KOLEDA DAWNIEJ I DZIŚ

Z ZAGADNIEN SEMANTYKI TERMINÓW GATUNKOWYCH

W świadomości współczesnego człowieka znaczenie terminu „kolęda” jest głęboko zakorzenione i słusznie kojarzy się z Bożym Narodzeniem. Kolęda to każda pieśń związana tematycznie z wydarzeniami betlejemskimi, oparta głównie na motywach ewangelijnych (narodziny Chrystusa, Herod, Trzej Królowie, itp.), wyrażająca radość z powodu zesłania na ziemię Odkupiciela; łączy się ona z liturgicznym okresem świąt Bożego Narodzenia od dnia przyjścia Chrystusa na świat do dnia Matki Boskiej Gromnicznej (dla katolików) czy też do święta Trzech Króli (dla protestantów).

Aby dokładnie prześledzić powstanie i stopniową ewolucję semantyczną terminu „kolęda”, należy cofnąć się w czasie o ponad 2000 lat, do ery poprzedzającej narodzenie Chrystusa. W starożytnym Rzymie mianem „*calendae*” określano pierwszy dzień każdego miesiąca¹. Szczególne znaczenie miały kalendy styczni-

¹ Wyraz „kolęda” jest prasłowiańskim zapożyczeniem z łac. *gerundivum*: „*calendae*”, od łac. *infinitivum*: „*calare*” ‘wywoływać, oznajmiać’; w kalendy kapłan zapowiadał początek nowego miesiąca (łac. „*calere*” znaczy: ‘być świeżym, nowym’). Do polszczyzny wyraz ten trafił najprawdopodobniej za pośrednictwem czeskim. Zob. też SSe [= F. Sławiński, *Słownik etymologiczny języka polskiego*. T. 1–5. Kraków 1952–1982], BEsjp [= A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa 2000]. Oprócz wymienionych stosuję w tym artykule następujące skróty: BSe = A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa 1957. – EmCh = *Encyklopedia muzyki*. Red. A. Chodkowski. Warszawa 1995. – EsB = *Encyklopedia staropolska*. Oprac. A. Brückner. Warszawa 1939. – GEsi = Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*. Warszawa 1996. – HSm = J. Habela, *Słowniczek muzyczny*. Kraków 1988. – Lp = *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*. Red. J. Krzyżanowski, od r. 1976: Cz. Hernas. T. 1–2. Warszawa 1984–1985. – LSjp = S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Lwów 1854–1860. – MemŚ = *Mała encyklopedia muzyki*. Red. S. Śledziński. Warszawa 1981. – PemkM = *Podręczna encyklopedia muzyki kościelnej*. Oprac. G. Mizgalski. Poznań 1959. – RMem = J. Reiss, *Mała encyklopedia muzyki*. Kraków 1960. – Sjam = *Słownik języka Adama Mickiewicza*. Red. K. Górski, S. Hrabec. T. 1–11. Wrocław 1962–1983. – SjpD = *Słownik języka polskiego*. Red. W. Doroszewski. T. 1–10. Warszawa 1959–1968. – SjpSz = *Słownik języka polskiego*. Red. M. Szymczak. T. 1–3. Warszawa 1999. – SpXVI = *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Red. M. R. Mayenowa, F. Peplowski. T. 1–32. Wrocław 1966–2004. Oraz materiały z kartoteki Pracowni Słownika Polszczyzny XVI wieku w Toruniu. – SsU = *Słownik staropolski*. Red. S. Urbańczyk. T. 1–11. Warszawa 1953–2002. – Stł = M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*. Wrocław 1976. – Sw = *Słownik języka polskiego*.

we (*Calendae Ianuariae*), które rozpoczynały nowy rok od czasu reformy Juliusza Cezara w roku 45 p.n.e. (wprowadzającej tzw. kalendarz juliański). *Calendae Ianuariae* obchodzono bardzo uroczyście: w tym dniu odwiedzano się wzajemnie, składano sobie życzenia pomyślności, obdarowywano prezentami, a nowo obrani konsulowie obejmowali swoje stanowiska. Z czasem zwyczaj świętowania w pierwszy dzień nowego roku został przejęty przez inne ludy: w VI–VII wieku trafił on na Bałkany do Greków, Rumunów i do bałkańskich ludów słowiańskich, a stamtąd na Ruś i do Polski. Razem z tym radosnym świętem dotarła do Słowian również jego nazwa, a w języku staro-cerkiewno-słowiańskim łacińskie „*calendae*” przekształciło się w „kolędę”².

Taki rodowód wyrazu³ tłumaczy – bardzo rozpowszechnione w dobie staro- i średniopolskiej – kojarzenie „kolędy” z Nowym Rokiem. Nie tłumaczy jednak jeszcze powiązań z Bożym Narodzeniem. Wydaje się prawdopodobne, iż po przyjęciu chrześcijaństwa ludy słowiańskie przeniosły zapożyczone od Rzymian obchody noworoczne na 25 grudnia ze względu na bliskość czasową Nowego Roku i Bożego Narodzenia⁴. Rzymski zwyczaj świętowania bardzo silnie oddziałł na świąteczne obrzędy w Polsce i nie tylko. Początkowo kolędowanie kojarzono z odwiedzaniem domów sąsiadów i przyjaciół z darami i życzeniami (tak jak to czynili Rzymianie na *Calendae Ianuariae*). Kolędowaniu towarzyszyła pieśń kolędowa, wyrażająca życzenia szczęścia, dobrobytu i pomyślności, zawierająca typowe formuły pochwały odwiedzanego gospodarza, jego rodziny i gospodarstwa. Z czasem z życzeniami i powinszowaniami zaczęły łączyć się również prośby o dary. W taki też sposób rzymska tradycja odwiedzania przyjaciół z życzeniami i podarunkami zmieniła się w nieco inny zwyczaj kolędowania (również nazywany kolędą), zgodnie z którym kolędnicy nie nawiedzają domów z darami, ale jedynie z pieśnią, obnosząc niekiedy szopkę z figurkami lub przedstawiając scenki wykorzystujące motywy ewangelijne. Ten zmodyfikowany zwyczaj kolędowania przetrwał do naszych czasów pod starą nazwą „chodzenia z szopką”⁵. Zmienił się nieco repertuar kolędników – co-

Red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki. T. 1–8. Warszawa 1900. – Swjp = *Słownik współczesnego języka polskiego*. Red. B. Dunaj. Warszawa 1996. – SwoR = *Słownik wyrazów obcych*. Red. Z. Rysiewicz. Warszawa 1964. Podkreślenia w cytatach lokalizowanych tymi skrótami pochodzą ode mnie.

² Łacińskiemu „*calendae*” odpowiada polskie „kolęda”; grupie *en* odpowiada na gruncie słowiańskim *ę*, natomiast łacińskiej samogłosce *ā* (*a* krótkie) – samogłoska *o*: łac. „*cālendae*” – pol. „kolęda”, ros. „*kolada*”, czeskie. „*koleda*”, serbsko-chorwackie „*kóleda*” itd.

³ Warto również zwrócić uwagę na ludową etymologizację terminu „kolęda”, którą obrazuje cytat z *Nauki prawego chrześcijanina* (1566) B. Herbesta w LSjp: „od kolan naszych Panu Chrystusowi dania możemy snadnie wkładać słowo kolędę”. BSe zaświadcza też wywodzenie wyrazu w języku słoweńskim od „kolenia” ‘klucia, zarzynania świni na święta’.

⁴ Istnieją opinie, iż data Bożego Narodzenia została również przejęta z obrzędów rzymskich; 25 grudnia obchodzono święto *dies natalis Solis invicti* (dzień narodzenia niezwyciężonego Słońca), wprowadzone w Rzymie w III w. p.n.e. pod wpływem Wschodu. W I w. n.e. obrzędy związane z bóstwem solarnym rozprzestrzeniają się na Zachodzie, a Kościół katolicki „niezwyciężonemu Słońcu” pogan przeciwstawia Chrystusa jako „słońce sprawiedliwości”, ustalając dzień jego narodzin na 25 grudnia. Zob. W. K l i n g e r, *Obrzędowość ludowa Bożego Narodzenia. Jej początek i znaczenie pierwotne*. Poznań 1926, s. 13. Zob. też M. B o r e j s z o, *Boże Narodzenie w polskiej kulturze*. Poznań 1996, s. 11–21.

⁵ Takie znaczenie terminu „kolęda” notują m.in.: SpXVI, LSjp, SjpD (określając je jako „dawne”), SjpSz, Swjp.

raz rzadziej słyszy się pieśni winszujące (kolędy formacji pierwszej), które początkowo były niezbywalnym elementem obrzędu kolędowania. Zastępuje się je typowymi pieśniami bożonarodzeniowymi (kolędami formacji drugiej)⁶.

Przykładem świeckiej pieśni kolędowej może być strofa zaczerpnięta z *Ludycji wiesnych na ten nowy rok 1544*:

Maszli nam daci,
nie daj nam długo staci,
boć nas będzie uziąbaci,
skakały bosi pod niebiosy,
chciały kołacza i kielbasy. [k. A3]⁷

– bądź krótkie formuły śpiewane na początku i na końcu odwiedzin na melodię *Pójdźmy wszyscy do stajenki*:

Otwórzcie nam okiennice,
bo tu idą kolędnice.
Przychodzimy tu z kolędą,
uczcić Jezusowe święto.

Dajcie nam jeść i pić,
kolędnice muszą żyć.
Na wakacje pojedziemy –
– trochę grosza zebrać chcemy.

Dziękujemy za zapłaty;
już dajemy nogę z chaty.
Gospodarze nam są radzi,
niech ich Bóg za to prowadzi⁸.

Jak widać, część pochwalna i winszująca ulega znacznej redukcji na rzecz części związanej z prośbą o datki. Nic więc dziwnego, że kolędników traktowano z pewną niechęcią, a udział w owym wędrowaniu od domu do domu uważany był za zajęcie poniżające, co ilustruje ten oto cytat:

Był zwyczaj, że i królewska muzyka chodziła po kolędzie, lecz Zygmunt August wstrzymując ich od tego, kazał dać swoim piszczałkom⁹ złt. 10, trębaczom złt. 8 ówczesnych za to, że do panów nie chodzili¹⁰.

⁶ Pomimo pewnych zbieżności tematycznych obu przedstawionych typów pieśni nie należy utożsamiać. Kolędy formacji pierwszej to winszujące pieśni świeckie, natomiast kolędy formacji drugiej to religijne pieśni bożonarodzeniowe. Obrzęd kolędowania, podczas którego – oprócz świeckich pieśni noworocznych – wykonywano również bożonarodzeniowe pieśni sakralne, wpłynął na przemieszanie repertuaru, stylistyczną kontaminację obu typów pieśni i stopniową chryścianizację i obrzędów, i towarzyszących im utworów życzeniowych. Kolęda religijna zyskała natomiast elementy dotychczas jej obce, charakterystyczne wcześniej jedynie dla twórczości ludowej.

⁷ Cytaty z tekstów średniopolskich nie są tu opatrywane osobnymi przypisami; informacje dotyczące roku wydania i lokalizacje przytoczeń zawarte są w tekście głównym. Wszystkie cytaty wprowadzono na podstawie fotokopii będących własnością Pracowni Słownika Polszczyzny XVI wieku w Toruniu.

⁸ Pieśni te, śpiewane podczas jednej wizyty – na jej rozpoczęcie i zakończenie – zasłyszalam w połowie lat osiemdziesiątych w miejscowości Grabowo koło Gołdapi w województwie warmińsko-mazurskim.

⁹ Piszczałka – osoba grająca na piszczałce lub innym instrumencie aerofonicznym.

¹⁰ Ł. Gołębiowski, *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym lub niektórych tylko prowincjach*. Warszawa 1831, s. 228.

Świeckie pieśni kolędowe nazywano w Polsce godowymi, gdyż uświetniały nie tylko Boże Narodzenie, ale także nadejście nowego roku¹¹, bądź też podokiennymi, ponieważ często śpiewano je pod oknem domu. Obecnie ten typ twórczości uważa się za wygasły, choć na Rzeszowszczyźnie nadal jeszcze można się spotkać z takimi kolędami¹².

Do kolędy, czyli ludowego obyczaju chodzenia z szopką, odnosiło się wiele przenośnych związków frazeologicznych. Przytacza je SpXVI, ilustrując cytataми z Reja:

„nogi chodzą po kolędzie” ‘zataczają się’: Tho też nieborak on dzbanarz [...]. Obudziw[zy] [ie więc] [ie tu o] [kuba/ [ukmáne] vbloconá] zá rękaw zá [obá wlecze/ nogi mu chodzą po kolędzie] [Zwierciadlo, 1568, s. 61]

„biegać po kolędzie” ‘zajmować się plotkami’: Nie dáyże iey próżnowáć/ niechay [zy] [czy] [przędze/ Lepyey] niż po vlicach byega po kolędzye. [Wizerunk, 1560, s. 60v]

„nosić po kolędzie” ‘obgadywać’: Bo będziec [ie] zdáło iż cie wnet w[zy] [czy] chwalić y miłowáć [bada/ między] [ię] cie pociągáć [bada/ áno] wierz mi iż cie thák [bada] nośić po kolędzie/ iż [ie] dłuگو nie obaczy[ż] [czo] [ie] s tobá dzieie. [Zwierciadlo, 1568, s. 25]

w porównaniu: tho niechay będziee nawięt [ze] kochánie twoie/ co naczę[ć] [ciey] [fiádać] w domku [woim/ á] nie włóczyć [ie] po terminoch iáko z wilkiem po kolędzye. [Postylla, 1566, s. 306]¹³

W LSjp pojawia się związek: „kijową kolędą odnosić”¹⁴ w cytacie zaczerpniętym z *Kroniki* Gwagnina w tłumaczeniu Marcina Paszkowskiego z 1611 roku: „Synowie bojarscy często od W. Kniazia kijową kolędę odnoszą (poczystowanie dębowe)”.

„Kolęda” to termin wieloznaczny, nie odnoszący się wyłącznie do przedstawionego rodzaju pieśni winszującej lub bożonarodzeniowej, o której wspomniałam we wstępie, ani do ludowego obyczaju chodzenia z szopką. Kolędą nazywano także podarunki, jakie składało się najbliższym bądź samemu się otrzymywało na Wigilię lub z okazji Nowego Roku. Znaczenie to było żywe od doby staropolskiej aż do początków naszego wieku. Zaświadczają je: SpXVI, SsU, a także LSjp. Wydawany corocznie przez Lucynę Ćwierciakiewiczową *Kalendarz* nosi podtytuł: *Kolęda dla gospodyń*. W dialektach kolęda to ‘dar w ogóle’.

Wyraz „kolęda” został po raz pierwszy zapisany w języku polskim w omawianym właśnie znaczeniu. Według SsU najstarszy zachowany zapis powstał w 1255 roku; następny pochodzi dopiero z roku 1393¹⁵. Współczesne słowniki języka pol-

¹¹ Od prasłow. „godъ” ‘czas, pora, rok’.

¹² Współcześnie spotykane kolędy winszujące wchłonęły wiele elementów nowszych, m.in. balladowych. Dawne kolędy, w znaczeniu pieśni wyrażających życzenia ziemskiej pomyślności czy modlitwę do Boga o doczesne powodzenie, występują również w literaturze, np. *Kolęda* J. Kochanowskiego („Tobie bądź chwała, Panie wszęgo świata”), druga część *Kantyleny na Narodzenie Chrystusa* A. Krzyckiego i inne.

¹³ LSjp cytatem z Knapskiego obrazuje dawny zwyczaj chodzenia po kolędzie z wilczkiem lub wilczą skórą. Stąd wzięły się zleksykalizowane z czasem użycia przenośne i przysłowia. Zob. też Ł. Gołębski, *Lud polski, jego zwyczaje, zabobony*. Warszawa 1830, s. 231.

¹⁴ Ten związek frazeologiczny notuje również BSe w znaczeniu: ‘brać baty’.

¹⁵ Wyraz „kolęda” został w obu wypadkach wpleciony w tekst łaciński: pierwszy występuje w *Dokumentach kijowskich i mazowieckich przeważnie z XIII w.* („Gaiownici (...) colendam apud asscripticios non accipient (...) Liberi uero homines (...) procurabunt”), drugi w *Rachunkach dworu*

skiego takie znaczenie notują jako przestarzałe (SjpD) bądź w ogóle go nie ujmują (SjpSz, Swjp).

Czasownik „kolędować” znaczył w staropolszczyźnie ‘zbierać dary, kolędę’. Wyraz ten miał wówczas szerszą dystrybucję; istniały zwroty typu: „kolędować komu”, „kolędować kogo czym”, czyli ‘obdarzać go podarunkiem z okoliczności nowego roku lub godów’ (za LSjp). Znanego nam dzisiaj znaczenia ‘śpiewać kolędy’ LSjp nie notuje, podobnie jak SpXVI, który po eksplikacji: ‘dawać podarek noworoczny’, przywołuje jedynie użycia przerośnięte w znaczeniu: ‘oddawać cześć Chrystusowi w okresie po Bożym Narodzeniu (z dodatkowym elementem padania na kolana)’¹⁶. Swjp notuje nowe, potoczne użycie czasownika „kolędować” w znaczeniu przerośniętym: ‘czekać gdzieś długo, nie mogąc się dostać lub załatwić czegoś’; obrazuje je przykładami: „Kolędować pod drzwiami”, „Kolędować w urzędzie”. Słowo „kolęda” w znaczeniu ‘dar’ występuje bądź występowało w wielu językach słowiańskich: czeskim, słowackim, dolnołużyckim, rosyjskim, ukraińskim i innych. Rzeczownik ten oznaczał także: ‘dar dawany kolędnikom’¹⁷, ‘wiano’, ‘zadatek dla służby’ (Sse), natomiast rumuńskie „colind” – to również ‘wędrówka, chodzenie po prośbie’ (BEsjp)¹⁸.

Do dziś kolędą nazywa się odwiedzanie parafian przez księdza w okresie Bożego Narodzenia¹⁹ bądź też okres kościelny składania wizyt duszpasterskich. Nazwa „kolęda” przylgnęła do tego zwyczaju zapewne ze względu na kolędę-dar, jaką otrzymywał wówczas ksiądz. W XVI wieku kolędą nazywano też daninę pobieraną przez duchowieństwo w okresie Bożego Narodzenia lub Nowego Roku²⁰. W takim znaczeniu użył owego terminu Mikołaj Rej w *Krótkiej rozprawie* (1543):

A damli dobrą kolendę
Ze z nogami wniebie będę. [k. A3]

Taką daninę-kolędę nazywano również kolumbacją. O jej nie zawsze dobrowolnym charakterze zaświadcza cytat ze zbioru praw wydanego przez Stanisława Sarnickiego pt. *Statuta i metryka przywilejów koronnych* (1594): „NAD to ro(k)ázqueziemy/ żeby Stołowego álbo Kolędy (*columbatio JanStat* 189) Rektorowie kościelni niewyciągáli nápotym od (w)ych Párochianów poniewolnie” (s. 191). Współczesne słowniki nie nazywają podobnej daniny lub ofiary kolędą; SjpD notuje dawne znaczenie terminu jako daniny o charakterze świeckim: ‘opłata składana dziedzicowi w okresie świąt Bożego Narodzenia’. Świąteczną wizytę duszpaster-

króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388 do 1420 („*Fistulatoribus et citaristis regis et domine regine pro kolanda 1393*”).

¹⁶ SjpD, SjpSz oraz Swjp podają dwa znaczenia wyrazu: ‘śpiewać kolędy’ oraz ‘chodzić po kolędzie’ (to drugie SjpSz kwalifikuje jako użycie przestarzałe).

¹⁷ SjpD i SjpSz znaczenia ‘dar dawany kolędnikom’ nie notują, Swjp łączy zaś w jednej definicji oba znaczenia: ‘chodzenie z szopką’ i ‘dar dawany kolędnikom’: „obrzęd ludowy związany z okresem Bożego Narodzenia: obchodzenie domów, zwykle przez chłopców, połączone ze śpiewaniem kolęd i pastorałek, przedstawianiem scen z narodzin Chrystusa, zwłaszcza z historią Heroda i rzezią niewiątek, życzeniami pomyślności w nowym roku, wynagradzane datkiem i poczęstunkiem; sam datek”.

¹⁸ Por. też czasowniki: rum. „colinda” ‘wędrować, wałęsać się, chodzić po prośbie’, lit. „kalėdoti” ‘chodzić po kolędzie, po prośbie, żebrać’, węg. „koldulni” ‘chodzić po prośbie, żebrać’ (BEsjp).

¹⁹ Zob. SjpD, SjpSz, Swjp.

²⁰ Zob. SpXVI i SsU.

ską nazywa się kolędą również w języku czeskim i słowackim, zapożyczone zaś z języka polskiego „*Kalende*” funkcjonuje w dialektach pruskich języka niemieckiego jako ‘danina składana jesienią księdzu i organiście’ (SSe).

Dziś kolęda kojarzy się nam z ofiarą, jaką przekazujemy na rzecz Kościoła, jednak w średniowieczu istniał również zwyczaj symbolicznego obdarowywania kolędą parafian przez księdza. Wtedy to kaznodzieja podczas noworocznych kazań kolędowych składał metaforyczne podarunki różnym stanom, np. królowi lwa, duchowieństwu pelikana, szlachcie kwokę, rzemieślnikom dzięcioła, itp.²¹ Podobny zwyczaj obrazuje cytat z *Monitora* (1773) w LSjp: „Kolędy w kościele na kazaniach już nie rozdają, co przedtym rzecz arcymiała była, kiedy to dowcipnie temu pieluszki, temu żłobek, temu stajenkę za kolędę dawano”. Dziś trudno definitywnie stwierdzić, czy owe „podarunki”, o jakich mówił kaznodzieja w swoich moralistycznie, a czasem nawet satyrycznie zabarwionych kazaniach, zawsze miały charakter wyłącznie symboliczny.

Termin „kolęda” ma jeszcze wiele – mało rozpowszechnionych – znaczeń: ‘mieszanina potraw wigilijnych z opłatkiem i chlebem dawana bydłu na św. Szczepana’, staropolskie ‘Nowy Rok’ (SSe), ‘zbieranie składki’²²; LSjp podaje też:

каледа иміе бо́жа кижовскаго, който был мianым за бoга свіата, як Janus u Rzymian; w Kijowie świętkowano mu 24 grudnia z weselem i biesiadowaniem, czego jeszcze ślady w igrach, tańcach, pieśniach.

W językach słowiańskich znaleźć można również inne – obce polszczyźnie znaczenia: ‘święta Bożego Narodzenia’ (dialekty rosyjskie, białoruskie, jęz. litewski), ‘wigilia Bożego Narodzenia’ (dialekty ros. i białoruskie), ‘okres świąteczny do Jordana’ (dialekty ros.), ‘kolędnicy’ (serbsko-chorwacki, słoweński), ‘wesoła kompania’²³. Język rosyjski notuje dwa dodatkowe znaczenia omawianego terminu: ‘świnia zabijana na Boże Narodzenie’²⁴ oraz ‘zgiełk, zamieszanie, bezład’ (SSe).

Oprócz wymienionych – należy również uwzględnić dodatkowe znaczenia, jakie występują w językach zachodnioeuropejskich: ‘każde ze świąt’; ‘sноп słomy lub zboża wnoszony do izby’; ‘zestaw potraw, wyroby chlebne dla kolędników („szczodroki”, „podłażniki” itp.)’²⁵.

Omówiona pierwotna pieśń kolędowa ma charakter pieśni winszującej, pieśni życzeń. Nie wiąże się ona w sposób ścisły z kultem religijnym, nie można jej za-

²¹ Zob. A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*. T. 1. Warszawa 1903, s. 79–81.

²² T. Modrzejewski, *Wyrazy które umarły i które umierają*. Warszawa 1936. Kolęda w znaczeniu ‘zbieranie składki’ uznana jest tu za „wyraz przestarzały, wyszły z użycia, czyli umarły”.

²³ Zob. SSe, BEsjp.

²⁴ Fakt, iż Rosjanie nazywają kolędą świnie zabijaną na Boże Narodzenie, ma swoje uzasadnienie. Wystarczy pójść tropem rozważań Klingera (*op. cit.*, s. 15–16), który porównuje rzymsko-greckie Saturnalia i obrzędy bożonarodzeniowe. Widząc wiele zależności między obu świętami, badacz wiąże saturnalijski zwyczaj składania w ofierze prosięcia z tym, iż świnia, jej głowa, czy chociażby potrawy w kształcie tego zwierzęcia „stanowią niezbędną okrasę stołu na Boże Narodzenie albo Nowy Rok nie tylko u Rosjan, lecz także u Bułgarów, Serbów, Rumunów, Sycylijczyków, Anglików, Skandynawów i różnych plemion Kaukazu”, również u Portugalczyków i Norwegów.

²⁵ Informacje te podaję na podstawie referatu I. Winogradowej pt. *Aspekt genetyczny kolędowania słowiańskiego*, wygłoszonego na międzynarodowej konferencji na temat kolędy w Polsce i w krajach słowiańskich (Kraków, 9–12 I 1995).

tem utożsamiać z późniejszą i dzisiejszą kolędą, która jest pieśnią bożonarodzeniową²⁶. Podana we wstępie artykułu definicja kolędy jest zbieżna ze współczesnym, potocznym rozumieniem tego terminu²⁷. Podobne znaczenie wyrażają także inne języki słowiańskie, m.in.: czeski, rosyjski, ukraiński, białoruski, słoweński, serbsko-chorwacki. Różnice dotyczą szerszego użycia – oraz wieloznaczności terminu. Rzeczownik „kolęda” – oprócz pieśni bożonarodzeniowej – nazywał również pieśni zupełnie innego typu: ‘pieśń wielkanocną’ (w języku czeskim – rzadkie), ‘pieśń śpiewaną pod oknami w wigilię czyichś imienin’ (dialekt du-brown.) (SSe); w Polsce spotyka się też znaczenie ‘pieśń adwentowa’²⁸.

Wiek XVI stanowi ważny etap w rozwoju pieśni kolędowej. W ciągu tego właśnie wieku nastąpiła transformacja semantyczna wyrazu „kolęda”: od dawnego znaczenia ‘pieśni winszującej’ do nowego – ‘pieśni ku czci nowo narodzonego Chrystusa’. Istnieją utwory z tego okresu, które mają w tytule bądź podtytule nazwę „kolęda” i w rzeczywistości są typowymi kolędami – w znaczeniu dzisiejszym. Wśród XVI-wiecznych ulotkowych pieśni religijnych, drukowanych w oficynach Łazarza Andrysowica i Mateusza Siebencichera, znajdują się dwa utwory, których tytuły zawierają tę nazwę: *Kolęda ku śpiewaniu dla dzieciąt* („Nuż my, dzieciątka, zaśpiewajmy z weselem...”) oraz *Kolęda z ewangelijej św. Łukasza* („Ta-

²⁶ O odrębnych korzeniach kolędy formacji pierwszej (kolęda winszująca) oraz kolędy formacji drugiej (kolęda bożonarodzeniowa) mówi wiele opracowań, np. w EsB czytamy: „Obok nich [tj. kolęd świeckich] zupełnie niezawisłe pojawiły się z powodu Bożego Narodzenia pieśni religijne [...], witające nowo narodzone Dzieciątko, podobnie jak inne sławiły jego mękę (pieśni pasyjne) i zmartwychwstanie (pieśni wielkanocne) [...]”. Zob. też przypis 6 w niniejszym artykule.

²⁷ Obecnie rzadziej spotyka się termin „kolęda” w znaczeniu ‘pieśni winszującej’, świeckiej, a częściej w znaczeniu ‘pieśni bożonarodzeniowej’, religijnej. Tego pierwszego znaczenia słowniki współczesne nie ujmują, ale wydaje się, że oba wymienione znaczenia wyrazu „kolęda” w pewnym stopniu mieszają, co łatwo stwierdzić, porównując definicje kolędy, jakie proponują:

Sjpd: „pieśń lu d o w a o narodzeniu Jezusa Chrystusa, śpiewana zwykle w okresie świąt Bożego Narodzenia”;

Sjpsz: „pieśń r e l i g i j n a o tematyce związanej z narodzeniem Chrystusa, śpiewana w okresie świąt Bożego Narodzenia”;

Swjp: „pieśń r e l i g i j n a mówiąca o narodzeniu Chrystusa w Betlejem, śpiewana w okresie Bożego Narodzenia”;

PemkM: „lu d o w e piosenki śpiewane w Polsce od Bożego Narodzenia aż do święta Matki Boskiej Gromnicznej i utrzymane w charakterze radosnych pieśni i tańców”;

EmCh: „pieśń związana tematem z Bożym Narodzeniem, śpiewana od 24 XII do 2 II”;

Stl: „pieśń religijna związana z obrzędami Bożego Narodzenia. [...] Kolędy podejmują poszczególne motywy składające się na dzieje narodzin Chrystusa [...]; ich treść jest niekiedy uzupełniona wątkami aktualnymi [...]. Mają często charakter liryczny”.

W podanych tu definicjach podkreślone zostały przymiotniki „religijny” lub „ludowy” wówczas, gdy jednoznacznie determinują znaczenie wyrazu „kolęda” jako pieśni ludowej bądź pieśni religijnej. Wydaje się, że obie definicje mijają się z prawdą; kolędy to nie pieśni ludowe (choć pierwotna kolęda rzeczywiście należała do twórczości ludowej, nie była wszakże pieśnią o narodzeniu Chrystusa, ale pieśnią winszująca kolędników), lecz religijne. Należy jednak ująć w definicji – by była pełna – również istnienie wpływów świeckich. Stl nie wskazuje na nie bezpośrednio, ale informuje o możliwości występowania w kolędach „wątków aktualnych”, a zatem o charakterze niereligijnym.

²⁸ Pieśni adwentowe nie są, oczywiście, pieśniami bożonarodzeniowymi w ścisłym tego słowa znaczeniu, zatem nie będą stanowiły przedmiotu opisu w niniejszym artykule. S. T a r n o w s k i – autor studium o kolędach (*O kolędach*. Kraków 1894) – pieśni adwentowe traktuje na równi z kolędami. Podaje za: *Kolędy polskie. Średniowiecze i wiek XVI*. Red. J. N o w a k - D ł u ż e w s k i. Oprac. muz. K. W i l k o w s k a - C h o m i ń s k a. T. 1. Warszawa 1966, s. VI.

ko-ć Pan Bóg świat barzo umiłował...”). Podobnie rzecz się ma z dwiema pieśniami ze zbioru Sebastiana Grabowieckiego pt. *Setnik rymów duchownych* (1590): „Dziecię się urodziło...” oraz „Cicho na wszystkie strony...”. Oba utwory mają nagłówkę *Kolęda* i są rzeczywistymi pieśniami bożonarodzeniowymi. W źródłach muzycznych po raz pierwszy pojawia się termin „kolęda” w *Tabulaturze* Jana z Lublina (1537–1548), gdzie spisano kilka organowych opracowań melodii kolędowych; dwa z nich noszą tytuły: *Colenda* oraz *Colenda Severini*. Można się też spotkać z takim użyciem wyrazu, w którym omawiany rzeczownik funkcjonuje nie jako nazwa jednostkowa, ale jako nazwa całego zbioru kolęd, jak np. w rękopisie klarysek krakowskich zatytułowanym *Kolęda, czyli zbiór pieśni na Boże Narodzenie*.

Pomimo że termin „kolęda” pojawił się w nowym znaczeniu już w wieku XVI, nie wynika z tego, iż od razu wszedł do szerszego użytku; stanie się to dopiero w wiekach XVIII–XIX. Wcześniej na określenie kolędy używano całego wachlarza nazw synonimicznych²⁹.

Popularną w XVI wieku nazwą kolędy była „rotuła” (łac. *rotula* ‘kółko’). Wielu badaczy etymologię wyrazu wiąże z nazwą średniowiecznego instrumentu strunowego – roty lub rotty³⁰. RMem rotułą nazywa „piosenki ludowe śpiewane w okresie Bożego Narodzenia; piosenki dziecięce, taneczne z tegoż okresu”; PemKM podaje dwa znaczenia: „średniowieczna nazwa kompozycji w formie kanonu na śpiew jednogłosowy”, „w Polsce – nazwa pieśni ku czci Dzieciątka Jezus [...]”. Były to prawdopodobnie radosne, na rytmie tanecznym oparte pieśni, czego dowodem jest przeplatanie rotuły okrzykiem »eja«.

Józef Reiss wyjaśnia: „Na określenie pastorałek istniała dawniej łacińska nazwa: »rota« lub zdrobniale: »rotula«, po polsku: »rotuła«, tzn. piosenki śpiewane i tańczone »w kółko«, podobnie jak rondo”³¹. Rotuła to także „krótki refleksyjny utwór liryczny o charakterze gnomicznym, zbliżony do pieśni refleksyjnej i elegii o treści religijno-moralnej” (Lp)³². Termin ten używany był do połowy XVIII wieku, a w środowisku klasztornym krakowskich klarysek funkcjonował jeszcze w wieku XIX na określenie modlitewników i śpiewników. Rotułami nazywano XV-wieczne pieśni na Boże Narodzenie, przechowywane w rękopisie Akademii Umiejętności; cykl kolęd Kaspra Miaskowskiego nosi tytuł *Rotuły na narodzenie Syna Bożego* (1612); tak samo nazywane są pieśni kolędowe w XVIII-wiecznych zbiorach dru-

²⁹ Brak jednej tylko nazwy gatunkowej oznaczającej pieśń bożonarodzeniową i stosowanie wielu terminów „zastępczych” może wynikać z faktu, iż „kolęda w średniowieczu i w XVI w. nie wyróżniała się spośród innych pieśni religijnych. Miała biblijną osnowę treściową, modlitewną strukturę kompozycyjną, określoną przez zwrot i prośbę, oraz hymniczną szatę słowną” (Lp).

³⁰ Taki rodowód wyrazu „rotuła” potwierdza wiele publikacji: Lp, BSe, zob. też *Kolędy polskie*, t. 1, s. VII.

³¹ J. Reiss, *Nasze kolędy i pastorałki*. „Śpiewak” 1947, nr 12, s. 3. Cyt. za: B. Krzyżaniak, *Kantyczki z rękopisów karmelitańskich (XVIII/XVIII w.)*. Kraków 1977, s. 87.

³² Rotułami nazwał swój zbiór wierszy elegijno-dydaktycznych M. Kochanowski (1584). Utwory te jednak nie mają żadnego związku z pieśniami bożonarodzeniowymi. A. Karpiński we wstępie do współczesnego wydania tego tekstu (M. Kochanowski, *Rotuły do synów swych*. Warszawa 1997, s. 6) przedstawia ewolucję semantyczną terminu „rotuła”, oderwaną od tradycji bożonarodzeniowej. Wskazuje na związki z wtórnym znaczeniem łac. czasownika „rotare” ‘obracać w koło, toczyć’, również ‘obracać jakąś kwestię, temat’. Stąd rotułą nazywano wszelkiego rodzaju teksty przekazywane dalej, niejako „obracane”. Zatem *Rotuły* M. Kochanowskiego to „testament przekazywany synom, a zarazem parenetyczny traktat, skomponowany z krótkich, pisanych ośmio-sylabowcem wierszy”. Zob. też Stl.

kowanych³³. W XVII wieku w znaczeniu pieśni bożonarodzeniowej używał tego terminu w swych kazaniach Tomasz Młodzianowski³⁴. Często się zdarza, iż wyraz ten pojawia się w tytule bądź w podtytule kolędy, np.: *Rotuła nowo skomponowana Anno 1722*³⁵. Współcześnie takie znaczenie terminu „rotuła” można uznać za martwe, choć SjpD, który „rotułę” określa jako „mały poemat elegijny”, podaje cytat, gdzie występuje związek: „rotuła kolędowa”.

Jak można sądzić, termin „rotuła” był jedną z wielu nazw synonimicznych używanych w odniesieniu do kolędy, choć zdarzają się opracowania, które wprowadzają rozróżnienie między rotułą a kolędą³⁶. LSjp nie notuje interesującego nas znaczenia rotuły, a SsU, SjpSz i Swjp w ogóle nie uwzględniają tego hasła.

„Kantyczka” lub „kantyka” (łac. „*canticum*” ‘pieśń, śpiew’) to kolejne spośród dawnych nazw odnoszących się do kolędy. W tym znaczeniu oba terminy używane były w rękopisach z wieków XVII i XVIII oraz w wieku XIX. Kolęda *Salutacja nowonarodzonego Pana Jezusa* ma nagłówek *Kantyka 1*³⁷. Omawianego znaczenia terminu „kantyczka” nie notują ani SsU, ani LSjp; a SpXVI podaje tylko: ‘pieśni religijne najczęściej wyrażające radość i wdzięczność Bogu za otrzymane od niego dobrodziejstwa’, ‘Tytuł księgi biblijnej *Pieśń nad pieśniami*’ (s.v. *Kantyki*). Adam Mickiewicz w swoim trzydziestym wykładzie paryskim mówi o kantyczkach jako o zbiorze pieśni religijnych na cały rok kościelny³⁸. Jednak wydaje się, iż w szerszej świadomości wyraz „kantyczka” kojarzy się z pieśniami bożonarodzeniowymi, co dokumentują współczesne słowniki, wyjaśniając ten termin następująco:

‘zbiory pieśni religijnych, szczególnie kolęd i pastorałek’ [HSm]³⁹

‘zbiór kolęd, pieśni nabożnych’, ‘pieśń nabożna’ [SwoR]

‘zbiory pieśni nabożnych, [...] później przeniesiono nazwę kantyczek przede wszystkim na zbiory pastorałek i kolęd’ [PemkM]

³³ Są to m.in. *Pieśni katolickie według obrządków kościoła rzymskiego* (Kraków 1754), *Kancjonał, albo pieśni nabożne* (Częstochowa 1818. Pierwsza część zbioru nosi tytuł *Rotuły z symfonią o Narodzeniu Pańskim*).

³⁴ Zob. *Kolędy polskie*, t. 1, s. VI.

³⁵ *Kantyczki karmelitańskie. Rękopis z XVIII wieku*. Oprac. B. Krzyżaniak. Kraków 1980, s. 181.

³⁶ PemkM traktuje rotułę jako odmianę kolędy: „Trudno dotąd ustalić różnicę między kolędami a ich odmianami, tj. pastorałkami i rotułami”.

³⁷ *Kantyczki karmelitańskie*, s. 5.

³⁸ Cyt. za: GEsi: „Kantyczki obejmują cały rok kościelny i podług niego dzielą się na adwentowe, pieśni o Narodzeniu Pańskim, o Męce Pańskiej i o Zmartwychwstaniu”. Zob. też Sjam (s.v. *Kantyczka, Kantyczkowy*). Podobnie szeroką definicję kantyczek podaje Sw: ‘pieśń nabożna’. Stł wskazuje na użycie terminu głównie w odniesieniu do zbioru kolęd.

³⁹ Kantyczka to nie tylko kolęda, ale także ich zbiór. Słowo „kantyczka” – podobnie jak „rotuła” – pierwotnie tylko nazwa jednostkowa – stało się z czasem także określeniem całego zbioru pieśni kolędowych. Takie kantyczki miały swój ustalony format, przeważnie leżący, ze względu na łatwość w użytkowaniu. Tak wyglądały kantyczki rękopiśmienne z XVII wieku, a nawet te drukowane już w wieku XX (np. zbiory K. Miarki, J. Kaszyckiego, J. Gwoździowskiego). *Nb.* w słownikach wyraz ten występuje prawie zawsze w liczbie mnogiej.

Często słowniki podają oba znaczenia terminu „kantyczka” – jednostkowe i zbiorowe: Swjp notuje: 1) „popularna pieśń religijna o układzie zwrotkowym: pastorałka, kolęda”, 2) „częściej w liczbie mnogiej: zbiór tych pieśni w formie książkowej”. SjpD: 1) „pieśń nabożna, szczególnie kolęda”, 2) „książka zawierająca zbiór pieśni nabożnych, szczególnie kolęd; zbiór pieśni”; słownik ten podaje również znaczenie regionalne: „w stroju ludowym rozbarskim: klapka z tyłu gorsetu”.

‘zbiór pieśni nabożnych, później zaś kolęd i pastorałek’ [MemŚ]

‘książeczki, zawierające w sobie zbiór pieśni polskich nabożnych, zwłaszcza pastorałek i kolęd, Narodzenie Chrystusa opiewających’ [GEsi]

‘książka zawierająca zbiór popularnych pieśni religijnych, zwłaszcza kolęd i pastorałek’ [SjpSz]

Kantyczki obejmowały głównie pieśni na Boże Narodzenie, pastorałki i kolędy, ale kościelne, nie świeckie. [EsB]

W Lp pod hasłem *Kancjonały* czytamy:

Drukowane kancjonały w większej liczbie pojawiły się pod koniec XVII i w XVIII w. Tytułowane są dwojako, np. *Kancjonał pieśni nabożnych* (Kr. 1721 i Wr. 1734) lub *Kantyczki pieśni nabożnych* (1767). Oba słowa używane są zamiennie na oznaczenie zbioru pieśni na cały rok kościelny⁴⁰ (np. *Kancjonał, czyli Kantyczki*, 1861, druk F. Fołtyna). Kantyczka jako zbiór wyłącznie kolęd przyjmuje się w XIX w., od czasu edycji M. M. Mioduszewskiego (1843).

Wiele wydanych później zbiorów kolęd i pastorałek zawiera w tytule termin „kantyczka”, np.: *Kantyczki z nutami* (1911) Jana Kaszyckiego, *Kantyczki – kolędy i pastorałki w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane z dodatkiem pieśni przygodnych w ciągu roku używanych* (1904) Karola Miarki.

Jan Żabczyc nadał swojemu zbiorowi kolęd tytuł *Symfonije anielskie, abo kolęda mieszkańcom ziemskim od muzyki niebieskiej, wdzięcznym okrzykiem na dzień Narodzenia Pańskiego zaśpiewane* (1630). Termin „symfonia” nie pojawił się poza tym jako określenie kolędy. Wystąpienie Żabczyca to bardzo ważny moment w rozwoju gatunku, jakim jest kolęda. Poeta wprowadza do niego nowe pierwiastki, ogranicza motywy religijne na korzyść motywów świeckich, co daje początek rozkwitowi twórczości pastorałkowej. I właśnie „pastorałka” to kolejna nazwa kolędy. Nie można jednak mówić o stosunku synonimii między obu terminami, gdyż nie każda kolęda to pastorałka. Za pastorałkę – w ujęciu najogólniejszym – uważa się pieśń kolędową, w której motywem przewodnim są sceny pasterskie, w sposób zbeletryzowany nawiązujące do motywu pasterzy z wersetów 8–20 rozdziału II *Ewangelii według św. Łukasza*⁴¹. Etymologia wyrazu „pastorałka” jest jasna: pochodzi on od łac. „*pastoralis*” ‘pasterski’ (od „*pastor*” ‘pasterz’),

⁴⁰ Podobnie Z. Gloger łączy znaczenie obu wyrazów, wskazując semantyczną alternatywę: „kantyczki albo kancjonałik”, z tym że dla niego nie są to pieśni na cały rok kościelny, ale tylko na okres Bożego Narodzenia (GEsi).

⁴¹ W podobnie uogólniony sposób definiuje pastorałkę wiele słowników: SwoR: 1) „kolęda będąca pieśnią pasterzy o narodzeniu Chrystusa”; 2) „pieśń ludowa o motywach kolędowych, nie mająca charakteru modlitewnego”; Stł: „bożonarodzeniowa pieśń pasterska (kolęda), najczęściej w formie udramatyzowanej – jako dialog pasterzy betlejemskich, lub kantatowej, w której obok dialogów występują partie anielskie oraz partie chóralne; rozpowszechniona głównie w XVII–XVIII w.”; HSm: „ludowe pieśni polskie, utrzymane zwykle w rytmie tanecznym, związane z tematyką Bożego Narodzenia, o charakterze wesołym i lekkim”; SjpD: „kolęda, której treścią jest narodzenie Chrystusa; sceny z życia pasterzy”; SjpSz: „pieśń pasterska o motywach kolędowych lub utwór wokalnoinstrumentalny o tematyce związanej z Bożym Narodzeniem; widowisko sceniczne o takiej tematyce”; Swjp: „ludowa pieśń, zawierająca pewne motywy kolędowe, związana z tematyką Bożego Narodzenia; także przedstawienie sceniczne o tej tematyce”.

Hasła *Pastorałka* nie notują LSjp, SsU, SpXVI – dwa ostatnie ze względu na późne pojawienie się tego wyrazu w języku polskim. SwoR, Stł, SjpD, SjpSz i Swjp podają również inne znaczenia wyrazu.

nie wiadomo jednak, od kiedy terminem tym zaczęto nazywać pieśń kołędową. Rozpowszechnił się on dopiero w XIX wieku po wydaniu zbioru kołęd Michała Marcina Mioduszelewskiego pt. *Pastorałki i kołędy z melodiami, czyli piosnki wesołe ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane* (1843). Możliwe, iż nazwy tej zaczęto używać na określenie kołędy z rozbudowanymi scenami pasterskimi około wieku XVII lub XVIII pod wpływem nazwy muzycznej „*pastorela*” (*pastorella, pastorita, pastorale*), utworu dramatyczno-muzycznego o tematyce wiejskiej, popularnego we Francji i Włoszech w wiekach XVI–XVII⁴². W Polsce również pisano pastorele – w większości o tematyce bożonarodzeniowej, a nie świeckiej; przykładem jest kompozycja Kazimierza Jezierskiego pt. *Pastorella. Vigiles pastores*⁴³. Początkowo *pastorale* było formą muzyki świeckiej; dopiero później zaczęto komponować pastorele religijne, co opisuje PemkM:

W muzyce kościelnej ukazała się forma „*pastorale*” łącznie z tzw. „*siciliano*” w koncertach i kantatach gwiazdkowych w epoce baroku (Corelli, Manfredini, Torelli, Bach, Haendel i in.) i tu przeważają elementy z życia pasterzy, na co wskazuje np. takt 6/8, 12/8, sola fletu i oboju. Reminiscencje z tych *pastorale* pojawiają się w różnych kompozycjach wokalnych, dając poniekąd początek owym już mało liturgicznym *missae pastorales*.

Utwory te miały często wyrafinowaną kunsztowną formę muzyczną, którą niekiedy przejmowały pastorałki, jak np. te zachowane w rękopisach cysterskich w Mogile (*Pastorella. Canto Staszek, alto Marek, tenore Bartek, basso Kuba [...]*, 1785). W epoce baroku wiele *pastorałek* zawiera w tytule tę nazwę, np. kołęda zaczynająca się od słów: „Pasterze, pasterze, proszę was, dla Boga” ma nagłówek: *Pastorella*⁴⁴.

Obok cechy głównej, jaką jest motyw pasterzy, charakterystyczne dla pastorałek są: polskość motywów, żywiołowy, nierzadko rubaszny humor, przewaga form dialogowych, skoczna i wesoła melodia⁴⁵. Typową pastorałkę cechuje trzyczęściowy przebieg akcji: 1) zawiadomienie pasterzy przez aniołów o narodzeniu Dzieciątka; 2) zamieszanie wśród pasterzy, ich odpowiedź lub narada, droga do Betlejem; 3) pokłon pasterzy, zabawy przy żłóbku, składanie darów, ewentualnie powrót⁴⁶.

Czesław Hernas nazywa pastorałkę ludowym poliptykiem, ukazującym obraz świętej rodziny, którego punktem centralnym jest dramat ubogiego macierzyństwa. Wywodzi ją z franciszkańskiej konwencji jasełkowej. Wskazuje jednocześnie na analogie między losami świętej rodziny a sytuacją polskich rodzin chłopskich⁴⁷. Należy zwrócić uwagę, iż pastorałka opisuje hołd nie tylko pasterzy, wpro-

⁴² Zob. EmCh, HSm i in.

⁴³ Zob. Krzyżaniak, *op. cit.*, s. 89. – A., Z. M. Szwejkowsky, *Pastorele staropolskie na zespoły wokально-instrumentalne*. Cz. 1. Kraków 1968, s. VI.

⁴⁴ *Kantyczki karmelitańskie*, s. 130.

⁴⁵ W większości opracowań kładzie się nacisk na radosny charakter pastorałek, często również na ich zabarwienie komiczne (komizm słowny, sytuacyjny). Jednak należy zwrócić uwagę, iż – obok radości z powodu przyścia na świat Odkupiciela – pojawiają się w nich motywy współczucia (jego ubóstwo, późniejsza męka i śmierć na krzyżu) oraz partie, gdzie pasterze, wyrażając swe ubóstwo i niedolę, przynoszą Jezusowi w darze jedynie pieśni i dobre słowo.

⁴⁶ Relacje między wymienionymi częściami mogą być różne, ich symetrię zakłóca często rozwinięcie jednego motywu (np. zabaw przy żłóbku, składania darów) kosztem innych, które kurczą się nieraz nawet do jednego zdania.

⁴⁷ Cz. Hernas, *W kalinowym lesie*. T. 1. Warszawa 1965, s. 119–120.

wadza również motyw pokłonu złożonego w szopce przez przedstawicieli różnych narodów, regionów, zawodów, stanów itd. Zadziwia też olbrzymi inwentarz zwierząt, jakim posługuje się pastorałka, a szczególnie wielość ptaków, np. w kolędzie *Kapela powietrzna*⁴⁸ występuje aż 15 gatunków dzikiego ptactwa. Wiele jest również pastorałek, które rozwijają motyw muzyki pasterskiej – gdzie pastuszkowie grają i śpiewają Dzieciątku, tworząc wielce rozbudowaną orkiestrę składającą się zarówno z instrumentów ludowych, jak i z instrumentów muzyki profesjonalnej (*Kapela uniwersalna, Kapela partykularna, Kapela generalna*⁴⁹ itd.).

Rozpatrzone terminy, którymi przez wieki nazywano utwory bożonarodzeniowe, to zaledwie skromna część nazewnictwa, z jakim można się spotkać przy obcowaniu z kolędą, a w szczególności z kolędą barokową. Wymienione wyrazy to określenia najczęściej spotykane bądź też najbardziej charakterystyczne. Oprócz nich na nazwanie pieśni bożonarodzeniowej używano terminów „pieśń”, „piosnka”, „piosneczka” oraz „hymn”. Pomięłam je jednak w niniejszym zestawieniu, ponieważ słowniki języka polskiego nie podają dla nich znaczenia ‘kolęda’, brak również potwierdzenia, że nie były one używane jedynie jako nazwy gatunkowe utworów lirycznych, występujące okazjonalnie w tytułach pieśni bożonarodzeniowych. Analiza tytułów kolęd lub całych ich zbiorów dostarcza zresztą cennych informacji; ponieważ nie wszystkie tytuły w sposób ścisły wiążą się z tematyką danej pieśni, można wyodrębnić grupę nazw używanych wymiennie z terminem „kolęda”: *concerto, villanesca, kolebeczka, salutacyja, inwitacyja, ekscytarz, epifanija, diwertencyja, kapela, asocjacyja, kontrybucyjna, konwokacyja, wirydarz* i wiele innych. Choć wymienione słowa pojawiają się wielokrotnie w nagłówkach kolęd, trudno nazwać je synonimami terminu „kolęda”. W większości wiążą się one z formą literacką lub muzyczną utworu, z jego tematyką, charakterem, często też są przejawem – tak typowej dla baroku – tendencji do makaronizowania. Co najważniejsze jednak – nazwy te mają zbyt małą frekwencję bądź są mało charakterystyczne.

CHRISTMAS CAROL NOW AND BEFORE. ON THE PROBLEMS OF SEMANTICS OF GENRE TERMS

The article presents two main problems of the term “Christmas carol” – its etymology and a rich designation in a diachronic perspective. A Christmas carol is a religious song, often having a strong secular influence, thematically connected with Christmas, and sung from December, 24th to February, 2nd. Earlier, the term was also used to denote e.g. ‘a gift given to carolers’, ‘a servant’s advance’, ‘a dowry’, and ‘money paid to the landlord during Christmas’. Presently, its semantic range has been narrowed to refer to the religious song in question, a Christmas pastoral’s visit, and a tradition of walking around with a crib. Christmas songs were composed yet in early middle ages, but only in 16th–17th century they came to be called carols. In the following part of the paper the author lists the terms used interchangeably with a Christmas song: “rotuła [rotula]”, “kantyka, kantyczka [canticle]”, “pastorałka [carol]”. The last was preserved till the present day to refer to songs with extended shepherds’ scene.

⁴⁸ *Kantyczki karmelitańskie*, s. 122–124.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 124, 125–126, 126–128.